

Rok temu, 30 marca 2022 roku, zmarła w Krakowie, w wieku 96 lat,

Maria z Wietrzykowskich Łempicka

Urodzona w Brzeziu koło Bodzentyna, bardzo była przywiązana do swoich stron świętokrzyskich i pochowana jest w grobowcu rodzinnym w Świętomarzy.

Była dla nas wzorem, autorytetem, punktem orientacyjnym na mapie: jak żyć.

Swoim ciepłem i dobrocią, wesołą i pełną humoru i optymizmu, zjednywała sobie przyjaźń i sympatię otoczenia. Jako szefowa była bardzo ceniona przez współpracowników, tu pozwolę sobie przytoczyć wspomnienie jednej z nich: „Nie spotkałam w życiu żadnej innej osoby tak bardzo pozytywnie i tolerancyjnie nastawionej do ludzi i otaczającego świata.

Ja i moi bliscy, którzy mieli sposobność Ją poznać, wszyscy byliśmy oczarowani Jej bystrym intelektem, młodym głosem i śmiechem, ujmującym sposobem bycia w każdym okresie jej życia, także w zaawansowanym wieku. Bardzo mi Jej brak”.

Jako jedna z pierwszych kobiet ukończyła, w 1949 r., wydział metalurgii na AGH i zrobiła doktorat na WAT w 1964 r. Pracowała w przemyśle zbrojeniowym na Śląsku i w instytucie naukowym w Krakowie. Na emeryturze, wraz z mężem Jackiem, opracowała i wydała książki „Sanktuaria Polskie” i „Kult świętych w Polsce w świetle historii”.

Była człowiekiem refleksji i wielkiej wiary, którą nieustannie pogłębiała.

Od początku istnienia „Tygodnika Powszechnego” była jego wierną i entuzjastyczną czytelniczką.

Interesowała się polityką i interpretowała ją w świetle Ewangelii. Swoje przemyślenia publikowała w blogu „Mysz która myśli”, a w wieku 95 lat wydała je jako „Refleksje Ewangeliczne”. Bardzo cierpiała z powodu pogłębiających się u nas podziałów.

Rodzina była dla niej wielką wartością. Zależało jej na dobrych relacjach i solidarności rodzinnej, i na zwykłej międzyludzkiej. Była mądrym mediatorem i życzliwym doradcą. Jej poszukiwania genealogiczne doprowadziły do wydania albumu genealogii rodziny Wietrzykowskich, założenia strony internetowej jej poświęconej i zorganizowania kilku wspaniałych zjazdów rodzinnych. Chciała widzieć dobro w każdym człowieku: założyła „Klub Poszukiwaczy Dobrych Zdarzeń”.

Swoją ufność w Opatrzność Bożą i zaufanie do ludzi przekazywała nam przez całe życie. Zachowajmy z wdzięcznością pamięć o niej i, jak często powtarzała, „Trzymajmy się razem, szukając dobrych zdarzeń!”.